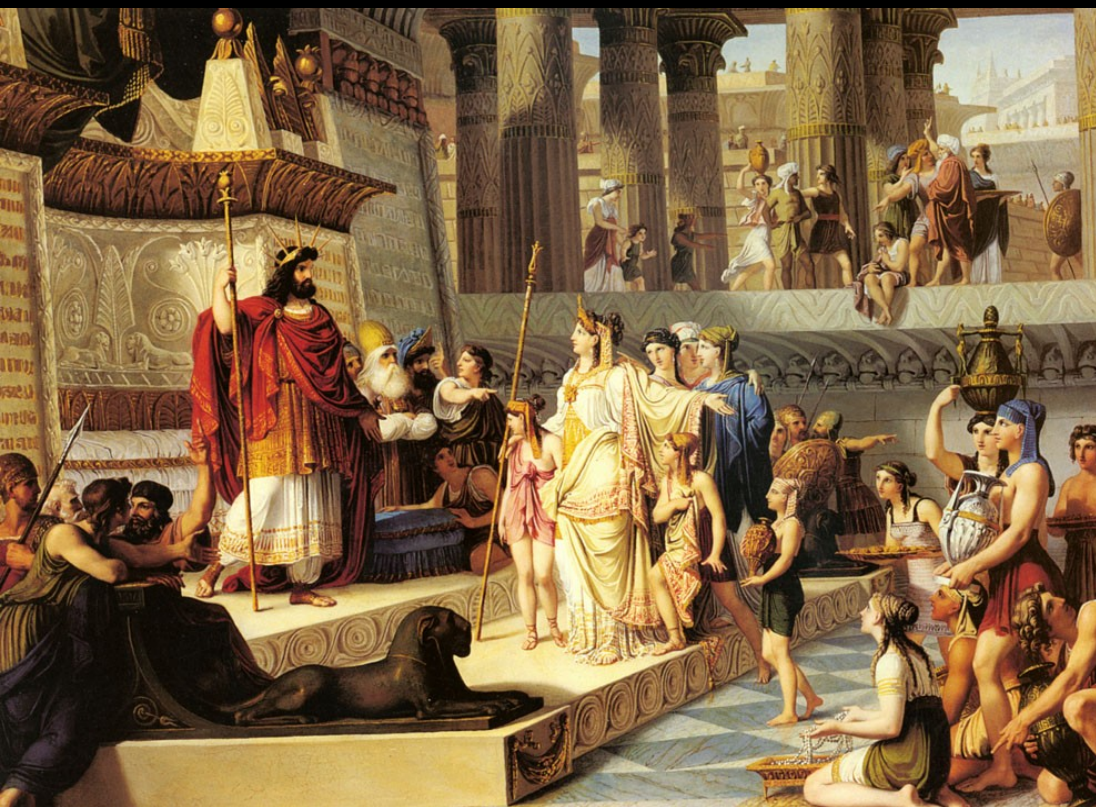




Proroctwo Królowej Saby

Armoryka

PROROCSTWO KRÓLOWEJ SĄBY

PROROCTWO KRÓLOWEJ SABY

czyli

Przepowiednie Michaldy

albo inaczej

**Mądra Rozmowa
Królowej ze Saby
z Królem Salomonem**

**Armoryka
SANDOMIERZ 2009**

Redaktor: Brunisława (Brunia) Kot
Projekt okładki: Juliusz Susak

Ilustracja na okładce: *Salomon i królowa Saby* – Piero della Francesca (c. 1452-66, Fresco, San
Francesco, Arezzo, Włochy), (licencja public domain),
źródło: [http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Piero_della_Francesca-
_Legend_of_the_True_Cross -
_the_Queen_of_Sheba_Meeting_with_Solomon;_detail.JPG&filetimestamp=20060914030815](http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Piero_della_Francesca-Legend_of_the_True_Cross_-_the_Queen_of_Sheba_Meeting_with_Solomon;_detail.JPG&filetimestamp=20060914030815)

Copyright © 2009 by Wydawnictwo
i Księgarnia Internetowa ARMORYKA

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
tel (0-15) 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-7639-012-3

KRÓLOWA SABY I JEJ PROROCSTWO

Królowa Saby, nosząca czasem — zupełnie niesłusznie — miano trzynastej Sybilli, wspomniana jest w trzech starożytnych źródłach pisanych: *Biblii*, *Koranie* i *Kebrā Nagast* czyli *Chwale Królów Abisynii*.

Dlaczego uważam, iż niesłusznie królową tę nazywa się trzynastą Sybillą? Otóż dlatego, że — co stwierdziliśmy na podstawie poniżej przedstawionych faktów — nie można jej zaliczyć do grona Sybilli pogańskich, a tych właśnie miało być dziesięć, bądź dwanaście. A królowa Saby, z racji tego kim była i co głosiła, nie może być i nie jest ich zwykłą kontynuatorką.

Ponieważ jednak utarł się pogląd, iż była ona trzynastą Sybillą, pozostawmy do uznania Czytelników, czy będą ją tak nazywać, czy też nie.

W tym miejscu chciałbym wyjaśnić jeszcze jedną kwestię.

Otóż w naszej europejskiej tradycji przyjęło się nazywać ową królową Saby imieniem Michalda, Arabowie z kolei mówią o niej Bilkis, podczas gdy jej autentyczne abisyńskie imię brzmi Makeda.

Sądzę, że zainteresuje Czytelnika co na temat Michaldy—Makedy, królowej Saby mówi najwiarygodniejsze źródło — Biblia:

„A gdy królowa Saby usłyszała wieść o Salomonie opartą na chwale Pana, wybrała się do niego, żeby doświadczyć go przez stawianie trudnych pytań.

Przybyła do Jeruzalemu z nadzwyczaj wspaniałym orszakiem na wielbłądach objuczonych wonnościami, wielką ilością złota i drogimi kamieniami i przyszedłszy do Salomona rozmawiała z nim o wszystkim, co miała na sercu.

Salomon zaś odpowiedział na wszystkie jej pytania i nie było takiego pytania, na które król nie umiałby dać jej odpowiedzi.

Gdy więc królowa Saby poznała całą mądrość Salomona i obejrzała pałac, który zbudował, potrawy na jego stole i stanowiska jego dostojników, i sprawność w usługiwaniu jego sług, ich stroje, podawane napoje oraz jego ofiarę całopalną jaką złożył w przybytku Pana, nie mogła wyjść z podziwu.

I rzekła do króla: Prawdą okazało się to, co o twoich sprawach i o twojej mądrości słyszałam w mojej ziemi.

Lecz nie wierzyłam tym słowom, aż przybyłam i zobaczyłam na własne czy; a i tak nie powiedziano mi ani połowy tego, bo znacznie przewyższyłeś mądrością i zacnością to, co o tobie słyszałam.

Szczęśliwi twoi ludzie, szczęśliwi twoi słudzy, którzy stoją przed tobą że mogą zawsze słuchać twojej mądrości.

Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg twój, który cię sobie upodobał, aby cię posadzić na tronie Izraela; dlatego że umiłował Pan Izraela na wieki, ustanowił cię królem, abyś stosował prawo i sprawiedliwość.

Po czym podarowała królowi sto dwadzieścia talentów złota i ogromną ilość wonności i drogich kamieni. Nigdy już nie nadeszło tyle wonności, ile wtedy podarowała królowa Saby królowi Salomonowi.

Ponieważ okręty Chirama, które przywiozły złoto z Ofiru, przywiozły z Ofiru ogromną ilość drzewa sandałowego i drogich kamieni.

Wtedy król kazał sporządzić z drzewa sandałowego poręcze dla przybytku Pana i dla pałacu królewskiego, jak również cytry i harfy dla śpiewaków; nie nadeszło już nigdy tyle drzewa sandałowego, co wtedy i nie widziano go tyle aż do dnia dzisiejszego.

Król Salomon zaś podarował królowej Saby wszystko, czego zapagnęła i co sobie wyprosiła oprócz tego, co jej darował od siebie jako król Salomon. Potem ona wybrała się w drogę powrotną i pojechała do swojej ziemi, wraz ze swymi dworzanami.”

(Pierwsza Księga Królewska 10, 1–13, [w:] Biblia tj. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, tzw. Nowy Przekład, Warszawa 1979)

Tyle na temat tajemniczej królowej Saby mówi Biblia. Nieco więcej na temat kontaktów owej władczyni z Salomonem znaleźć można na kartach świętej księgi muzułmanów – *Koranu*.

A oto interesujący nas fragment:

„Salomon był następcą po Dawidzie.

Śmiertelni! Rzekł, rozumiem śpiewy ptasząt, posiadam wszystkie umiejętności, zostałem wywyższony na ten święty stopień.

Dnia jednego sprowadził swe wojska, złożone z szatanów, geniuszów, ludzi i ptaków osobno wyszykowanych. Gdy przybył na dolinę mrówek, jedna z nich rzekła do swych towarzyszek:

Schrońmy się do mieszkań naszych, by Salomon i jego żołnierze nie zdeptali nas nogami, bo oni na nas zważać nie będą!

Salomon usłyszał ich rozmowę, i roześmiał się:

Panie! zawołał, spraw, abym umiał być wdzięcznym za łaski któreś zlał na mnie i na moją rodzinę spraw abym czynił dobro jakie się Tobie podoba; niech miłosierdzie Twoje policzy mnie do rzędu cnotliwych sług Twoich .

Przebiegł okiem wojsko ptaków, i rzecze do nich:

Dlaczego nie widzisz tu dudka, czy on nie jest obecnym? Ukarzę go srogo, nie ujdzie śmierci, jeżeli mi na to nie da słusznej wymówki.

Dudek przybywszy, usiadł przy królu i rzekł do niego:

Przeleciałem kraj, któregoś ty nie widział, przynoszę ci nowiny z królestwa Saby. Niewiasta nim rządzi, tysiąc wdzięków posiada, i na wspaniałym siedzi tronie. Ona i jej lud są czcicielami słońca, szatan im tę cześć uprzyjemnił, on ich zwrócił z prawej drogi i dziś w ciemnościach zostają. On im przeszkadza czcić Boga, który rządzi tym wszystkim co jest w niebie i na ziemi, a zna co serca ludzkie tają i na jaw wydają. Jeden tylko jest Bóg, On jest władcą Najwyższego Tronu.

Będę wiedział — rzekł Salomon — czy wieść twoja, prawdą czy fałszem jest. Leć do ludu Saby, a gdy oddasz ten list, usuń się i czekaj na odpowiedź.

Dudek, odleciał i wręczył list królowej.

Panowie! — rzekła królowa do swych dworzan — odebrałam list zaszczytny. Salomon mi go przysyła, w nim te słowa zawarte: W Imię Boga litościwego i miłosiernego! Nie powstawaj przeciw mnie, spiesz przybyć do mnie i wierz. Panowie! radźcie mi w tej sprawie, nic nie postanowię bez waszego zatwierdzenia.

Mamy odwagę i żołnierzy — odpowiedzieli możni — ale ty jesteś naszą królową, i zrobimy co nam rozkażesz.

Gdy królowie wchodzią do jakiego miasta — rzekła królowa niszczą je i do pokory przyprowadzają przedniejszych mieszkańców. Tak oni działają. Poślę dary i czekać będę odpowiedzi.

Skoro posłaniec przybył, Salomon rzekł do niego:

Czyż możecie me skarby powiększyć? Bóg mi udzielił droższe od waszych bogactwa zatrzymajcie sobie wasze dary. Wracajcie do ludu, który wraz przysyła. Pójdę nań z wojakiem, któremu nie będzie miał czym oprzeć się; wypędzę go z jego własnego kraju, a możni w pokorze przymuszeni będą ulec.

Salomon obracając mowę do wodzów swego wojska, rzekł:

Kto z was przyniesie mi tron królowej, pierwszej nim jej lud przyjdzie rzucić się mnie do nóg.

Oto ja — powiedział Ifrit, jeden z duchów tajemnych — oddam go tobie pierwszej nim z tego miejsca powstaniesz, zamiar ten nie jest nad moje siły.

W mgnieniu oka przyniosę ci go tutaj rzekł inny sługa jego, który posiadał naukę z księgi. Skoro król ujrzał tron u nóg swoich, zawołał:

Oto łaska Boga, On chce doświadczyć, czy moje serce wdzięcznym będzie; wdzięczność jest rozkoszą dla dobrze czyniącego, a niewdzięczność nie umniejszy skarbów Boga. Przekształćcie tron królowej, iżbyśmy poznali czy ona światło posiada, czy zostaje w ciemności.

Gdy królowa przybyła, zapytano jej:

Czy to jest wasz tron?

Ona odpowiedziała:

Zupełnie podobny do mojego. Już pierwszej przyjęliśmy naukę, która nas uczyniła wiernymi.

Obląkała ją cześć bogów fałszywych, urodziła się wśród bałwochwalczego ludu. Powiedziano jej:

Wnijdź do tego pałacu.

Jej zdawało się, że to były wody wezbrane, uniosła suknie około nóg.

Jest to mocna budowla ze szkła — rzekł do niej Salomon.

Panie! zawołała królowa, byłam zaślepioną, wierzę z Salomonem w Boga, władcę światów.

(KORAN XXVII, 16—44, przekład: Jan Murza Tarak Buczacki, Warszawa 1858).

Po pewnym czasie młody władca zapragnął powrócić do swego kraju — Etiopii, a ojciec obdarowawszy go bogato, ofiarował mu coś, co stanowiło największą świętość Żydów, mianowicie Arkę Przymierza, wraz z kamiennymi tablicami dziesięciorga przykazań, które dał Bóg Mojżeszowi i od tamtej pory w świątyni jerozolimskiej już nie było owej Arki.

Zgodnie z tradycją etiopską natomiast, została ona uroczystie przeniesiona do stołecznego miasta Aksum, stając się największą relikwią Etiopczyków.

Oczywiście *Kebrā Nagast* to dzieło obszerne, którego tutaj nawet w znikomej części nie straciłem. Ograniczyłem się jedynie do zaprezentowania jedynego interesującego nas wątku — wątku spotkania królowej Saby (czyli królowej Etiopii) z Salomonem, spłodzenie przez nich męskiego potomka, króla Menelika, który stał się protoplastą władców etiopskich, rządzących tym krajem aż do dwudziestego wieku po narodzeniu Chrystusa.

Jak z powyższego wynika, królowa Makeda, w Europie zwana Michaldą, to postać istniejąca rzeczywiście, która odegrała nadzwyczaj ważną rolę w dziejach Etiopii.

I tej to właśnie królowej przypisuje się napisanie trzech ksiąg prorocत्व, które przekazała ona królowi Salomonowi, a które najpierw były przechowywane przez Żydów, potem przez starożytnych i średniowiecznych chrześcijan, i tak do trwały aż do naszych dni.

Oczywiście autentyczny rękopis tego cennego dzieła nie zachował się i jest ono znane wyłącznie z późniejszych greckich i łacińskich przekładów, które stały się podstawą nadzwyczaj licznych tłumaczeń na języki nowożytne, w tym i na polski, doczekując się mnogich wydań.

Należałoby się zastanowić nad jednym — czy pierwotny tekst, który wyszedł spod pióra królowej Saby dotarł do naszych czasów w nieskażonym kształcie.

Poddając go rozumowej analizie, należy przypuścić, że nie, że liczni tłumacze w ciągu wieków mocno go zmodyfikowali.

Znajduje się w nim pewnie też nieco obcych wtrętów dodanych przez późniejszych kopistów. Nie były to zapewne celowe fałszerstwa, ale dodatki mające wyłącznie ponieść wagę tej, czy innej konkretnej przepowiedni.

Czy stanowi to jednak powód, aby całe proroctwo odrzucić jako nieautentyczne? Na pewno nie!

Na jakiej zatem podstawie można sądzić, że jednak zawiera ono jakieś jądro prawdy?

Cóż, wiele tego co w proroctwie Michaldy—Makedy jest zawarte już się sprawdziło, wiele zaś sprawdza się na naszych oczach, a co zapewne bez trudu dostrzeże uważny Czytelnik.

W tym miejscu jednak nie sposób pominąć milczeniem opinii licznych ludzi nauki, którzy całe owo proroctwo odrzucają jako zmyślane i niewiarygodne.

Ale ci sami ludzie identyczny stosunek mają do wszelkich innych proroctw, przepowiedni, nadprzyrodzonych znaków i cudów.